

# Zenon Grocholewski

---

## Sprawiedliwość a prawda i miłość w nauczaniu Jana Pawła II

---

Palestra 48/9-10(549-550), 14-20

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPRAWIEDLIWOŚĆ A PRAWDA I MIŁOŚĆ W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

### Humanizm Jana Pawła II

Jan Paweł II jawi się jako głęboko przekonany i niezmordowany obrońca osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach, zwłaszcza w tych, które bardziej dogłębniej dotyczą jej godności i jej niezbywalnych praw. Tej godności broni on na różnych poziomach: nie tylko wewnątrz Kościoła, lecz także w licznych kontaktach z przedstawicielami władz politycznych, świata kultury, innych religii oraz na polu społecznym. Broni jej na wszystkich drogach świata, które przemierza. Broni jej z zapałem, z odwagą, nie zrażając się wobec niezrozumienia, wobec braku zaangażowania ze strony innych, czy też wobec postawy tych, którzy ponad solidarność stawiają wyżej własne interesy.

Jest godnym podziwu ten jego humanizm zakorzeniony głęboko w wierze, zwłaszcza w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, który stał się człowiekiem, jednym z nas. Papież podkreśla za Soborem Watykańskim II: *„Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. (...) Chrystus (...) objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie”*<sup>1</sup>. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, na Placu Zwycięstwa w Warszawie (2 czerwca 1979 r.) podkreślił z naciskiem: *„Chrystus – to znaczy klucz do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”*<sup>2</sup>. Dlatego też inaugurując swój pontyfikat na Placu Św. Piotra w Watykanie, dnia 22 października 1978 r. wołał: *„Nie obawiajcie się przyjąć*

---

<sup>1</sup> Sobór Wat. II, Konst. *Gaudium et spes*, n. 22; zob. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (4 marca 1979), n. 8b.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Nauczania Papieskie*, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, (odtąd: *Nauczania Papieskie*), t. II/1, s. 599, n. 3.

*Chrystusa (...) Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju. Nie lękajcie się! Chrystus wie, «co jest w człowieku». Tylko On to wie!»<sup>3</sup>*

To wszystko, co obecny Następca Piotra mówi w kwestiach związanych z prawem (wolność, władza polityczna, praca, postęp, rodzina, dobro wspólne, wykonywanie władzy, społeczność polityczna, porządek międzynarodowy, pokój, prawo naturalne i pozytywne, ekologia, zasada pomocniczości, rozwiązywanie konfliktów, nauczanie, wychowanie, itd.) znajduje swój fundament i usprawiedliwienie w jego głębokim szacunku do osoby ludzkiej i w jej praw: „Dobro człowieka – osoby we wspólnocie – (...) jako podstawowy wyznacznik dobra wspólnego musi stanowić istotne kryterium wszystkich programów, systemów czy ustrojów”<sup>4</sup>; zaś prawa człowieka powinny być „wszędzie na świecie podstawową zasadą pracy dla dobra człowieka”<sup>5</sup>. Jeżeli są one gwałcone „to staje się to szczególnie dotkliwym i z punktu widzenia postępu niezrozumiałym przejawem walki z człowiekiem, czego nie sposób pogodzić z żadnym programem określającym siebie jako «humanistyczny»”<sup>6</sup>. W tej perspektywie Jan Paweł II głosi pierwszeństwo etyki nad techniką, prymat osoby w stosunku do rzeczy, pierwszeństwo ducha wobec materii<sup>7</sup>.

Na tym tle chciałbym zatrzymać się krótko na problemie sprawiedliwości, którą aktualny Papież widzi ściśle związaną nie tylko z prawdą, ale i z miłością. Już w swoim pierwszym przemówieniu do Roty Rzymskiej (która jest trybunałem apelacyjnym dla całego Kościoła), 17 lutego 1979 r., powiedział, że „funkcja sądowa Kościoła (czyli wymiar sprawiedliwości) jest w służbie prawdy i miłości”<sup>8</sup>.

## Sprawiedliwość a prawda

Papieże ostatnich czasów (Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI) przemawiając do Roty Rzymskiej podkreślali związek między prawdą a właściwym wymiarem sprawiedliwości. Najwięcej uwagi temu poświęcił jednak Jan Paweł II<sup>9</sup>, zwłaszcza w przemówieniach z 4 lutego 1980 r. oraz z 28 stycznia 1994 r. Do nich się ograniczę, choć możnaby wziąć pod uwagę także i inne<sup>10</sup>.

<sup>3</sup> *Nauczania Papieskie*, t. I, s. 15, n. 5.

<sup>4</sup> Enc. *Redemptor hominis*, n. i 7d.

<sup>5</sup> Tamże, n. 17a.

<sup>6</sup> Tamże, n. 17b.

<sup>7</sup> Tamże, n. 16a.

<sup>8</sup> *Acta Apostolicae Sedis* (odtąd: AAS) 71 (1979) 422–427, wstęp. Tłumaczenie polskie (w.): *Nauczanie Papieskie*, t. II/1, s. 163–166.

<sup>9</sup> Zob. Z. Grocholewski, *Iustitia ecclesiastica et veritas*, (w:) *Periodica de re canonica* 84 (1995) 7–30:13.

<sup>10</sup> Por. tamże, a także przemówienia do Roty Rzymskiej niewzięte tam pod uwagę, tzn. wygłoszone po roku 1994.

W pierwszym z nich<sup>11</sup> podkreślił, że „we wszystkich kościelnych procesach prawda powinna być zawsze, od początku aż do wyroku, fundamentem, matką i prawem sprawiedliwości” (n. 2a, zob. też 6a), „że wykonywanie sprawiedliwości, zlecone sędziemu, jest posługiwaniem prawdzie” (7a, 9a), że sędzia „jest związany przez prawdę, którą stara się odnaleźć z zaangażowaniem, pokorą i miłością” (2c), że wszyscy współpracujący w procesie kościelnym (także adwokaci, obrońcy węzła i rzecznik sprawiedliwości), każdy na swój sposób, „powinni służyć prawdzie, aby mogła zatriumfować sprawiedliwość” (5c), że w sprawach nieważności małżeństwa – które są głównym przedmiotem procesów w sądach kościelnych – „prawda «uczyni wolnymi»<sup>12</sup> tych którzy zwracają się do Kościoła i są udręczeni bolesną sytuacją, a zwłaszcza wątpliwością co do istnienia lub niezaistnienia tej dynamicznej rzeczywistości, ogarniającej całą osobowość dwojga ludzi, jaką jest węzeł małżeński” (2d). Głównie zaś w omawianej alokucji Ojciec Święty wyjaśnia niektóre elementy procedury sądowej w Kościele właśnie w perspektywie „ograniczenia do maksimum możliwości błędu” i dojścia „do stwierdzenia obiektywnej prawdy” (zob. 2e).

Ten związek sprawiedliwości z prawdą nie ogranicza się jednak – w nauczaniu obecnego Następcy Piotra – do działalności sądów kościelnych, ani nawet do wymiaru sprawiedliwości w ogóle, lecz ma wydźwięk bardzo szeroki. Powyżej zacytowane wypowiedzi bowiem są jedynie zastosowaniem do praktyki sądowej stwierdzeń ogólnych. Jan Paweł II na początku alokucji, o której mowa, nawiązał do swego orędzia na XIII Światowy Dzień Pokoju (1 stycznia 1980 r.), którego treść można wyrazić skrótowo w następujących słowach; „Prawda jest siłą pokoju”, zaznaczając, że „prawda nie może stać się siłą pokoju inaczej jak tylko za pośrednictwem sprawiedliwości” (1b). Potem przypomniał, że „Pismo święte, mówiąc o czasach mejsjańskich (...), ustawicznie podkreśla więź, która łączy prawdę ze sprawiedliwością”; dla przykładu zacytował dwa teksty z Psalmów: «Prawda zakwitnie z ziemi, a sprawiedliwość wychyli się z nieba»<sup>13</sup>, oraz «Będzie sądził świat w sprawiedliwości i w prawdzie wszystkie narody»<sup>14</sup>. Komentuje następnie Ojciec Święty: „Czerpiąc natchnienie z tych oraz innych tekstów Pisma św., teologowie i kanoniści, czy to średniowieczni, czy nowożytni, dochodzą do stwierdzenia, że sprawiedliwość pozostaje w stosunku zależności od prawdy: «Prawda – jak mówi słynny aksjomat prawny – jest podstawą, fundamentem, czyli matką sprawiedliwości». Podobnie wypowiadali się teologowie ze św. Tomaszem na czele, którego myśl w syntetycznym ujęciu wyraził Pius XII, twierdząc z naciskiem, że «prawda jest prawem sprawiedliwości», i

---

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Alokucja do Roty Rzymskiej* z 4 lutego 1980; (w:) AAS 72 (1980) 172–178. Tłumaczenie polskie (w:) *Nauczanie Papieskie*, t. III/1, s. 120–124; cytując nie trzymam się ściśle wskazanego tłumaczenia, lecz mam przed oczyma przede wszystkim tekst oryginalny. Po cytowanym tekście wskazuję na numer wewnętrzny przemówienia oraz literą oznaczam, o który akapit chodzi.

<sup>12</sup> Zob. J 8, 32.

<sup>13</sup> Psalm 85, 12.

<sup>14</sup> Psalm 96, 13.

wyjaśniając następnie: *«Świat potrzebuje prawdy, która jest sprawiedliwością, oraz tej sprawiedliwości, która jest prawdą»* (1c).

Podobnie bardzo szeroki wymiar związku prawdy ze sprawiedliwością ukazał Jan Paweł II we wspomnianym przemówieniu do Roty Rzymskiej z 8 stycznia 1994 r.<sup>15</sup>, choć skoncentrował się na zastosowaniu tego związku do pracy sądów kościelnych. Nawiązał tutaj Papież do swej Encykliki *Veritatis splendor* („Blask prawdy”), na temat niektórych podstawowych problemów nauczania moralnego Kościoła, z 6 sierpnia 1993 r., by zająć się problemem, jak sam to sformułował, „sugestywnego związku jaki zachodzi między blaskiem prawdy i blaskiem sprawiedliwości” (n. 2a). Przypomniał ponownie słowa Piusa XII: *«Świat potrzebuje prawdy, która jest sprawiedliwością, oraz tej sprawiedliwości, która jest prawdą»*. Tłumaczył następnie *„Sprawiedliwość Boga i prawo Boże są odbiciem życia Bożego. Lecz także sprawiedliwość ludzka musi starać się, by być odbiciem prawdy, partycypując w jej blasku. «Niekiedy sprawiedliwość jest nazywana prawdą», przypomina św. Tomasz, dostrzegając motywy tego sposobu mówienia w wymogu, jaki sprawiedliwość stawia, by być wykonywaną według słusznej racji, tzn. zgodnie z prawdą»* (2b).

Toteż Ojciec Święty domaga się, by w imię *„blasku sprawiedliwości”* także *„prawa ludzkie starały się odzwierciedlać w sobie blask prawdy”*. Zadaniem bowiem *„każdego porządku prawnego jest służyć prawdzie, która jest jedynym solidnym fundamentem, na którym może oprzeć się życie osobiste, małżeńskie i społeczne”* (2b). *„Miłość prawdy – dodał – nie może nie wyrażać się w miłości względem sprawiedliwości i wynikającego z tego zaangażowania, by kierować się prawdą w relacjach wewnątrz społeczności ludzkiej”* (2c).

W tym kontekście Papież wnikliwie zauważa: *„Przeciwnie, instrumentalizowanie sprawiedliwości w służbie indywidualnych interesów lub form pastoralnych, może szczerych, lecz nie opierających się na prawdzie, będzie miało jako konsekwencję stwarzanie sytuacji społecznych i kościelnych nieufności i podejrzania, w której wierzni będą wystawieni na pokusę dostrzegania jedynie jakiejś walki interesów rywalizujących ze sobą a nie wysiłku wspólnego, by żyć według prawa i sprawiedliwości”* (3d).

Jest godne uwagi także i to spostrzeżenie zawarte w przemówieniu: *„Prawda jednak nie zawsze jest łatwa: jej potwierdzenie bywa niejednokrotnie dość wymagające. To nie zmienia faktu, że ona musi być zawsze respektowana w komunikowaniu się i relacjach między ludźmi”* (5a). Ojciec Święty łączy bowiem ze sobą *„uszczerbek prawdy”* z *„uszczerbkiem sprawiedliwości”* (zob. 5c).

Choć wyraźnie odnoszą się do społeczności kościelnej, lecz niewątpliwie mają wymiar nie tylko kościelny i te wnikliwe słowa Ojca Świętego: *„By podtrzymywać autentyczną «communio», jak ją opisuje Sobór Watykański II, jest rzeczą absolutnie konieczną promować słuszny sens sprawiedliwości i jej racjonalne wymogi. Właśnie*

<sup>15</sup> AAS 86 (1994) 947–952.

dlatego troską ustawodawcy i stosujących prawo będzie, odpowiednio, tworzyć i zastosowywać normy oparte na prawdzie tego, co jest należyty w relacjach społecznych i osobistych" (6b–c).

Papież kończy przemówienie następującą konstatacją: „W ten sposób, zarówno w obrębie indywidualnym jak i społecznym, a zwłaszcza kościelnym, prawda i sprawiedliwość będą mogły wyzwolić ich blask: tego potrzebuje jak nigdy cała ludzkość, by znaleźć słuszną drogę i swój końcowy cel w Bogu" (7s).

Marginesowo uważam za stosowne dodać, iż Jan Paweł II naucza, że nie tylko sprawiedliwość, lecz także „miłość i miłosierdzie nie mogą abstrahować od wymogów prawdy" (5c).

### Sprawiedliwość a miłość

Jeszcze bardziej godnym podkreślenia jest nauczanie Jana Pawła II o związku sprawiedliwości z miłością. Według niego, sprawiedliwość w pewnym sensie zależy od miłości; miłość bowiem czyni możliwą sprawiedliwość, uszlachetnia ją i doskonali.

Uczy tego Papież bardzo mocno w odniesieniu do wymiaru sprawiedliwości w Kościele<sup>16</sup>. Zacytowałem już jego zdanie: „funkcja sądowa Kościoła jest w służbie (...) miłości”<sup>17</sup>, oraz, że sędzia „jest związany przez prawdę, którą stara się odnaleźć z zaangażowaniem, pokorą i miłością”<sup>18</sup>. A oto dla przykładu niektóre inne wypowiedzi: „Sędzia kościelny (...) poza sprawiedliwością, winien zmierzać do słuszności *all’equita*, a poza słusznością, do miłości”<sup>19</sup>; „Prawo Kościoła bowiem jest nie tylko pewnym wyrazem ludzkiej sprawiedliwości, lecz także znakiem wyższej wspólnoty życia w Chrystusie, tak by wszelka sprawiedliwość kanoniczna jaśniała miłością”<sup>20</sup>; „To wasze niech będzie posługiwaniem sprawiedliwości, będącym odzwierciedleniem miłości Bożej”<sup>21</sup>; stwierdzenie prawdy w procesie „jest nieodzownym warunkiem sprawiedliwości ożywianej miłością”<sup>22</sup>; „także sposób, w jaki prowadzone są procesy kościelne, musi wyrażać postawę zdolną ujawniać inspirację miłości”<sup>23</sup>; „Wymiar sprawiedliwości w społeczności chrześcijańskiej jest cenną służbą, ponieważ stanowi konieczną przesłankę autentycznej miłości”<sup>24</sup>.

---

<sup>16</sup> Zob. Z. Grocholewski, *Ius canonicum et caritas*, (w:) *Periodica de re canonica* 83 (1994) 9–17: 12–15.

<sup>17</sup> Zob. powyżej, przypis 8.

<sup>18</sup> Alokucja cyt. w przyp. 11, n. 2c.

<sup>19</sup> Alokucja cyt. w przyp. 8, n. 2b.

<sup>20</sup> Alokucja do uczestników kursu dla sędziów i innych pracowników sądów kościelnych na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, 13 grudnia 1979 r., n. 5, (w:) AAS 71 (1979) 1529–1531. Tłumaczenie polskie (w:) *Nauczanie Papieskie*, t. II/2, s. 671–672.

<sup>21</sup> Tamże, n. 9.

<sup>22</sup> Alokucja do Roty Rzymskiej z 18 stycznia 1990 r., n. 7b. (w:) AAS 82 (1990) 872–877: 876.

<sup>23</sup> Alokucja do Roty Rzymskiej z 17 stycznia 1998 r., n. 3b. (w:) AAS 90 (1998) 781–785: 783.

<sup>24</sup> Alokucja do Roty Rzymskiej z 28 stycznia 2002 r., n. 1b. (w:) AAS 94 (2002) 340–346: 341.

Również związek sprawiedliwości z miłością nie ogranicza się, w nauczaniu Jana Pawła II, do Kościoła ani też do samej tylko aktywności sądowej, lecz ma wymiar ogólny.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że Karol Wojtyła, występując jeszcze jako filozof, dostrzegał właśnie w przykazaniu miłości, „w swojej warstwie podstawowej, elementarnej, poniekąd jeszcze preetycznej”, wyraźne „wezwanie do przeżycia drugiego człowieka jako drugiego «ja»” jako drugiej osoby<sup>25</sup>.

To spostrzeżenie dochodzi do głosu w sposób niezwykle intensywny w nauczaniu Jana Pawła II: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeżeli nie objawi mu się Miłość, jeżeli nie spotka się z Miłością, jeżeli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeżeli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”<sup>26</sup>.

Jeżeli tak jest, miłość ożywia – a jej brak paraliżuje – wszystko w naszej relacji z Bogiem i z innymi.

Na tym tle – przechodząc obecnie do naszego tematu, tzn. sprawiedliwości – nabierają szczególnej wyrazistości i mocy rozważania Jana Pawła II, który w Encyklice *Dives in misericordia* (30 listopada 1980) stawia wprost pytanie: „Czy sprawiedliwość wystarcza?” (n. 12).

Niejako wstępnie stwierdza „że w świecie współczesnym zostało rozbudowane na wielką skalę poczucie sprawiedliwości” (12a). „Trudno wszakże nie zauważyć – dodaje – iż bardzo często programy, które biorą początek w idei sprawiedliwości, które mają służyć jej urzeczywistnieniu we współżyciu ludzi, ludzkich grup i społeczeństw, ulegają w praktyce wypaczeniu. Chociaż więc w dalszym ciągu na tę samą ideę sprawiedliwości się powołują, doświadczenie wskazuje na to, że nad sprawiedliwością wzięły górę inne negatywne siły (...) Ten rodzaj nadużycia samej idei sprawiedliwości oraz praktycznego jej wypaczenia świadczy o tym, jak dalekie od sprawiedliwości może stać się działanie ludzkie, nawet jeżeli podjęte jest w imię sprawiedliwości. Nie na próżno Chrystus wytykał swoim słuchaczom, wiernym nauce Starego Testamentu, ową postawę, która wyrażała się w słowach: «oko za oko i ząb za ząb»<sup>27</sup>. Była to ówczesna forma wypaczenia sprawiedliwości. Formy współczesne kształtują się na jej przedłużeniu. Wiadomo przecież, że w imię motywów rzekomej sprawiedliwości (np. dziejowej czy klasowej) niejednokrotnie niszczy się drugich, zabija, pozbawia wolności, wyzuwa z elementarnych ludzki praw” (12c).

Po tych spostrzeżeniach, oto kluczowe zdanie Papieża w tym przedmiocie: „Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sama sprawiedliwość nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia samej siebie, jeżeli w kształtowaniu życia ludzkiego w różnych jego wymiarach nie dopuści się owej głębszej mocy, jaką jest miłość” (tamże).

<sup>25</sup> K. Wojtyła, *Uczestnictwo czy alienacja*, (w:) *Summarium* 7 (1978) 13.

<sup>26</sup> Encyklika *Redemptor hominis* (4 marca 1979), n. 10a.

<sup>27</sup> Mt 5, 38.

I dopowiada Ojciec Święty, interpretując dobrze nam znany aforyzm prawny: „*To przecież doświadczenie dziejowe pozwoliło, między innymi, na sformułowanie twierdzenia; summum ius – summa iniuria. Twierdzenie to nie deprecjonuje sprawiedliwości, nie pomniejsza znaczenia porządku na niej budowanego, wskazuje tylko w innym aspekcie na tę samą potrzebę sięgania do głębszych jeszcze sił ducha, które warunkują porządek sprawiedliwości*” (tamże).

Powróciliśmy do tego tematu w przemówieniu noworocznym do Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej, 12 stycznia 1981 r., Papież, po analizie różnych sytuacji społeczno-politycznych, dorzucił w sposób bardzo prosty: „*Nie ma sprawiedliwości, jeżeli nie jest ona dopełniona miłością*”<sup>28</sup>.

Te słowa mogą być mało zrozumiałe dla prawników o orientacji czysto pozytywistycznej, niemniej jednak już najbardziej proste doświadczenie uczy, że np. pracodawca, który kocha swoich pracowników, będzie dla nich sprawiedliwy, co więcej, nie będzie dla niego trudną wspaniałomyślnością wobec nich; natomiast jeżeli pogardza nimi lub ich nienawidzi, trudno mu będzie być sprawiedliwym, a tym bardziej wspaniałomyślnym wobec nich.

Toteż nic dziwnego, że Ojciec Święty tak często nawołuje do *miłości społecznej* i do tworzenia *cywilizacji miłości*.

W przemówieniu do władz cywilnych i Korpusu dyplomatycznego w Manili (Filipiny) 18 lutego 1981 r. Jan Paweł II powiedział dobitnie: „*Moje posłanie (...) do was dotyczy właśnie potęgi miłości. Miłość głęboko odczuwana i efektywnie ukazywana w konkretnych działaniach, indywidualnych i wspólnych, jest siłą motoryczną, która pobudza człowieka do bycia prawdziwym z sobą samym. Tylko miłość może uczynić człowieka rzeczywiście otwartym na apel potrzeb. I ta sama siła, miłość braterska, niech prowadzi was na szczyty coraz to wyższe służby i solidarności*”<sup>29</sup>.

Należy sobie życzyć, by gorliwe i entuzjastyczne nauczanie Jana Pawła II zmuszało do refleksji i przyczyniło się do tego, by sprawiedliwość nabierała wiarygodności w życiu społecznym i była rzeczywiście realizowana w konkretnych sytuacjach.

### **Nota o Autorze:**

Kard. ZENON GROCHOLEWSKI, dr prawa kanonicznego (Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie), 1972–1999 notariusz, sekretarz, a następnie prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, b. przewodniczący Komisji ds. Adwokatów, od 15 listopada 1999 r. Prefekt Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego.

---

<sup>28</sup> AAS 73 (1981) 185–196: 195, n. 12c. Tłumaczenie polskie (w:) *Nauczanie Papieskie*, t. IV/1, s. 26–35: 34.

<sup>29</sup> AAS 73 (1981) 350–352: n. 5b. Tłumaczenie polskie (w:) *Nauczanie Papieskie*, t. IV/1, s. 190–192: 191.